

Warszawa, dnia 15 grudnia 2021 r.

Sygn. akt VI Ka 572/20

**1**

**2WYROK**

**2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**3 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Adam Bednarczyk

SO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Weronika Zych, protokolant sądowy Paulina Smoderek

**4 przy udziale prokuratora Ewy Urman-Brzosko i oskarżyciela subsydiarnego A. P. (1)**

po rozpoznaniu dnia 13 grudnia 2021 r.

**5 sprawy A. T. syn Z. i A., ur. (...) w W.**

**6 oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk**

**7 na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego**

**8 od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie**

**9 z dnia 27 stycznia 2020 r. sygn. akt II K 1162/18**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. T. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2016r. ok. godz. 7:40 w L. na ul. (...), prowadząc samochód marki O. (...) nr rej. (...) z kierunku skrzyżowania z ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy, nie reagując bądź reagując ze zwłoką na widok pieszego A. P. (2), przekraczającego jezdnię ze strony lewej na prawą oraz poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, potrafił tego pieszego powodując nieumyślnie wypadek w wyniku którego pieszy doznał rozległych i wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 30.11.2016r., czym wypełnił znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza oskarżonemu A. T. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 2 (dwóch) lat próby;

3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania na piśmie Sądu co 3 (trzy) miesiące o przebiegu okresu próby;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego oraz Skarbu Państwa na rzecz oskarżycielki subsydiarnej A. P. (1) kwoty po 1008 (tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Adam Bednarczyk SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 572/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 27 stycznia 2020r. sygn. akt II K 1162/18			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o			

wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<p><b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b></p>		
<p>Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji</p>		
<p>#</p>	<p>art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p>	
<p>#</p>	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
<p>#</p>	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
<p>#</p>	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych</p>	

	przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>0.11.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	Zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				

<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. T.	oskarżony nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego;	Informacja z KRK	389
2.		A. T.	Oskarżony nie figuruje w ewidencji kierowców naruszający przepisy ruchu drogowego;	Informacja z ewidencji kierowców	362
3.		A. T.	Przyczyny wypadku upatrywać należy w nieprawidłowym zachowaniu obu jego uczestników: pieszego A. P. (2) i A. T. kierującego samochodem O. (...), który jadąc z prędkością 48 km/h przy prawidłowej obserwacji jezdni miał możliwość dostrzeżenia pieszego wkraczającego na jezdnię z odległości ok. 87	Opinia biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej	269-308

			<p>m i zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego lub bezkolizyjnego ominięcia pieszego, który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym tj. poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, poruszając się ze strony lewej na prawą i przebył drogę o długości ok. 4,8 m;</p>		
<p><b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<p><b>0.12.2. Ocena dowodów</b></p>					
<p><b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			

	Informacja z KRK	dokument wystawiony przez uprawniony podmiot tj. Krajowy Rejestr Karny – Punkt Informacyjny przy Sądzie Okręgowym; informacja jest aktualna tj. wystawiona w dniu 2 września 2021r.	
	Informacja z ewidencji kierowców	Dokument wystawiony przez uprawniony podmiot, nie wzbudza wątpliwości co do wiarygodności informacji w nim zawartych pod względem formalnym i merytorycznym;	
	Opinia kompleksowa biegłych: z zakresu ruchu drogowego mgr inż. W. P. (1) i z zakresu medycyny sądowej prof. dr hab. n. med. P. K. (1);	Opinia jest pełna, jasna, zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania oraz nie zawiera sprzeczności;	
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy</b>			



<p><b>ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut w apelacji prokuratora</p>		
<p>1.</p>	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, tj. błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony spowodował w dniu 29 listopada 2016r. w L. nieumyślnie wypadek drogowy, w</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>którym  pokrzywdzony  A. P. (2) doznał  obrażeń ciała  skutkujących  jego zgonem  podczas gdy  właściwa ocena  zgromadzonego  w sprawie  materiału  dowodowego  winna  skutkować  ustaleniem, że  oskarżony nie  jest winny  spowodowania  przedmiotowego  wypadku, co  skutkować  winno  uniewinnieniem  go od  zarzucanego mu  czynu z art. 177 §  2 kk;</p>		
<p>Zwiąże o  powodach  uznania zarzutu  za zasadny,  częściowo  zasadny albo  niezasadny</p>			
<p>Błąd w  ustaleniach  faktycznych  może mieć  charakter tzw.  błądu braku  albo błędu  dowolności, ale  tylko co do  określonych  faktów,  wynikających z  prawidłowo</p>			

przeprowadzonego i ocenionego dowodu, które to fakty organ procesowy pominął lub błędnie zinterpretował. Jak podnosi się w orzecznictwie, sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do przyjęcia wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń, albowiem zarzut taki powinien wskazywać konkretne nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie zasad logicznego rozumowania w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyr. SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II Aka 50/08, KZS 2008/7-8, poz. 64, LEX nr 468615, wyr. SN z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, LEX nr 16881).

Wbrew twierdzeniom

prokuratora Sąd Rejonowy zasadnie ustalił, że w miejscu i czasie czynu obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, co wynika wprost z pisma Starostwa Powiatowego w L. z dnia 18 grudnia 2019r. (k.149-150), że na tym odcinku drogi jeszcze przed dniem 4 listopada 2016r. obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Następnie od dnia 4 listopada 2016r. na tym odcinku drogi ul. (...) w L. gdzie doszło do zdarzenia tj. od ul. (...) w kierunku ul. (...), obowiązuje nowa organizacja ruchu, której projekt został zatwierdzony przez Starostę Powiatowego w dniu 29.10.2015r. W dniu 4 listopada 2016r. przeprowadzono kontrolę wykonania zadań technicznych wynikających z realizacji

projektu stałej organizacji ruchu na ul. (...) i ul. (...).(…) w L., co potwierdza dokument z k. 151. W notatce z kontroli przedstawiono zalecenie aby ustawić znaki B-36 i B-33”40” tak aby na siebie nie zachodziły.

W protokole odbioru stałej organizacji ruchu z dnia 7 listopada 2016r. stwierdzono zgodność wykonanego oznakowania z Projektem Organizacji Ruchu, a uwagi dotyczyły jedynie uzupełnienia w projekcie doświetlenia przejść dla pieszych (k.152).

Analiza tych dokumentów potwierdza, że na tym odcinku drogi powinno znajdować się oznakowanie zgodnie z wdrożonym projektem. Jednocześnie inwestor tej przebudowy tj. Urząd Miasta L. udzielił

jednoznacznej  
odpowiedzi, że w  
okresie od dnia 4  
listopada 2016r.  
do 29 listopada  
2016r. nie były  
prowadzone  
prace  
remontowe na  
tym odcinku  
ulicy (...) (k.171).  
Fakt  
zatwierdzenia i  
przyjęcia  
organizacji  
ruchu w  
projektowanym  
wcześniej  
kształcie  
znajduje zatem  
potwierdzenie w  
protokole  
odbioru stałej  
organizacji  
ruchu z dnia 7  
listopada 2016r.  
(k.152), z  
którego nie  
wynika aby  
zaistniała  
jakakolwiek  
niezgodność  
wykonanego  
oznakowania z  
projektem  
organizacji  
ruchu.

W ocenie Sądu  
w świetle tej  
dokumentacji  
oraz  
dokumentów  
przedłożonych  
przez  
pełnomocnika tj.  
protokołu  
końcowego  
odbioru robót,  
protokołu

odbioru stałej organizacji ruchu, wyciągu z projektu stałej organizacji ruchu (k.416-434), oznakowanie pionowe, w tym znak B-33 „40” zostało prawidłowo posadowione na drodze, a zatem znak ograniczenia prędkości do 40 km/h został umieszczony we wskazanym miejscu widocznym na zdjęciach i wydrukach ze strony internetowej [maps.google.pl](https://maps.google.pl) (k.231-243).

Brak zatem podstaw do podzielenia argumentacji prokuratora i uznania, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że ograniczenie prędkości w czasie i miejscu wypadku wynosiło 40 km/h. Nawet jeżeli w protokole oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusz policji z (...) L. wpisał, że „obowiązuje

ograniczenie prędkości do 50 km/h” (k.7-8).  
Analiza wskazanych wyżej dokumentów potwierdza, że w protokole oględzin funkcjonariusz policji błędnie wpisał ograniczenie prędkości, a błąd wynikał z braku sprawdzenia oznakowania tego odcinka ulicy (...).  
Protokół oględzin nie został sporządzony w sposób rzetelny, a funkcjonariusz nie dokonał sprawdzenia oznakowania pionowego drogi. O braku rzetelności funkcjonariuszy policji sporządzających protokoły oględzin w tej sprawie świadczy m.in. zapis w protokole oględzin samochodu O. (...) dotyczący tego, że stan techniczny pojazdu ze względu na uszkodzenia uniemożliwia



przeprowadzenie próby dynamicznej działania hamulców, tymczasem uszkodzenia pojazdu w postaci: wgniecenia na słupku, otarcia powłoki lakierniczej na przednim zderzaku oraz pękniętego szkła przedniego prawego reflektora, w żaden sposób nie przeszkadzały w wykonaniu takiej próbnej jazdy. Taki zapis w protokole oględzin wskazuje, że czynność nie została przeprowadzona w sposób prawidłowy i rzetelny, co podważa wiarygodność tego dokumentu.

Argumentacja skarżącego sprawdza się do opartego na własnych ocenach kwestionowania stanowiska sądu oraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi w zakresie

przekroczenia  
przez  
oskarżonego  
dopuszczalnej  
prędkości.

Prokurator  
powołuje się na  
opinię biegłego  
J. K. (1),  
który wskazał,  
że bezpośrednią  
przyczyną  
wypadku było  
zachowanie  
pokrzywdzonego  
A. P. (2), który  
wtargnął pod  
nadjeżdżający  
pojazd  
przechodząc  
przez jezdnię  
z prawej na  
lewą stronę  
w miejscu  
niedozwolonym.  
Tymczasem w  
świetle  
protokołu  
sądowo-  
lekarskich  
ogłędzin i sekcji  
zwłok, a także  
kompleksowej  
opinii biegłego z  
zakresu  
medycyny  
sądowej prof.  
dr hab. n  
med. P. K. (1)  
oraz biegłego z  
zakresu  
rekonstrukcji  
wypadków  
drogowych mgr  
inż. W. P. (1),  
opinię biegłego  
J. K. (1)  
należy uznać za  
niewiarygodną

odnośnie kierunku poruszania się pieszego, który doznał dwóch złamań kości w prawej dolnej kończynie, a zatem był zwrócony prawym bokiem do pojazdu w czasie uderzenia.

Przede wszystkim wskazać należy, że wnioski opinii biegłego J. K. (1) są nietrafne co do wyjścia pieszego spoza zaparkowanego samochodu i przechodzenia z prawej na lewą stronę drogi dla kierunku poruszania się oskarżonego.

Błąd w zakresie przyjętego kierunku ruchu pieszego skutkował w efekcie błędnym wyliczeniem odcinka drogi jaką przebył pieszy, odległości w jakiej znajdował się kierujący się samochodem marki O. (...) w chwili w której pieszy wszedł na jezdnię i prędkości z jaką jechał

oskarżony, a  
w konsekwencji  
przyjęciem  
błędnej tezy, że  
A. T. nie  
miał możliwości  
uniknięcia  
potrącenia  
pieszego.  
Tymczasem  
stwierdzone  
sekcyjne  
obrażenia ciała  
A. P. (2)  
świadczą, że w  
chwili  
potrącenia  
znajdował się w  
pozycji  
spionizowanej,  
poruszał się  
chodem i był  
zwrócony  
prawym bokiem  
do pojazdu,  
co oznacza, że  
przekraczał  
jezdnię  
poruszając się ze  
strony lewej na  
prawą względem  
kierunku jazdy  
samochodu, co  
potwierdza  
protokół  
sądowo-  
lekarskich  
ogłędzin i sekcji  
zwłok autorstwa  
dr n.med. M.  
F. (1) (k.  
60-69 z akt  
1 Ds.570.2018)  
oraz opinia  
biegłych prof. dr  
hab. n.med. P.  
K. (1) i mgr  
inż. W. P. (1)  
(k.269-299).

Niewątpliwie pieszy przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, poza wyznaczonym przejściem dla pieszych i był zobowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom, a zatem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i naruszył przepis art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym niemniej przeprowadzone przez biegłego mgr inż. W. P. (1) pomiary i obserwacje wykazały, że kierujący samochodem marki O. (...) A. T. przy prawidłowej obserwacji jezdni miał możliwość dostrzeżenia pieszego wkraczającego na jezdnię już z odległości ok. 82 m. Oskarżony nie obserwował drogi z należytą uwagą i zareagował ze zwłoką na widok

pieszego  
przekraczającego  
jezdnie, który  
od momentu  
wejścia na  
jezdnie do  
momentu  
potrącenia  
przebył drogę  
o długości 4,8  
metra, czyli ok.  
2/3 szerokości  
jezdni. Zdaniem  
biegłych  
kierujący  
samochodem nie  
zachował  
należytej  
ostrożności, nie  
obserwował w  
sposób  
prawidłowy  
przedpola jazdy  
i nie reagował  
albo reagował  
ze zwłoką na  
widok pieszego  
przekraczającego  
jezdnie.  
Kierujący  
samochodem  
jadąc z  
prędkością 48  
km/h miał  
możliwość  
bezkolizyjnego  
ominięcia  
pieszego, a  
podejmując  
decyzję o  
hamowaniu w  
chwili wejścia  
pieszego na  
jezdnie, a nawet  
w odległości ok.  
30 metrów od  
miejsca  
potrącenia, miał  
możliwość  
zatrzymania

pojazdu przed  
torem ruchu  
pieszego i  
uniknięcia  
potrącenia  
pieszego.

W świetle  
kompleksowej  
opinii biegłych z  
zakresu  
medycyny  
sądowej oraz z  
zakresu  
rekonstrukcji  
wypadków  
drogowych  
(k.269-299),  
opinię biegłego  
J. K. (1)  
należy uznać za  
niewiarygodną,  
a wnioski z  
niej płynące  
za niezasadne.  
Brak podstaw  
do przyjęcia  
tezy, że pieszy  
wyszedł nagle  
zza  
zaparkowanych  
po prawej  
stronie  
samochodów i  
wtargnął pod  
nadeżdżający  
pojazd.  
Przyczyny  
wypadku należy  
upatrywać w  
nieprawidłowym  
zachowaniu obu  
jego  
uczestników tj.  
pieszego A. P.  
(2), który  
przekraczał  
jezdnię w  
miejscu  
niedozwolonym

tj. w odległości  
mniejszej niż  
100 metrów od  
wyznaczonego  
przejścia dla  
pieszych (76,8  
m) oraz  
kierującego  
samochodem O.  
(...) A. T., który  
nie zachował  
należytej  
ostrożności i nie  
obserwował w  
sposób  
prawidłowy  
przedpola jazdy  
i nie reagował  
albo reagował  
ze zwłoką na  
widok pieszego  
przekraczającego  
jezdnę.  
Uwzględniając  
uszkodzenia  
pojazdu,  
położenie plamy  
krwi oraz  
deklarowaną  
przez  
kierującego  
próbę ominięcia  
pieszego, od  
momentu  
wejścia na  
jezdnę do  
momentu  
potrącenia  
pieszy mógł  
prześć po jezdni  
drogę o długości  
ok. 4,8 m  
w czasie ok.  
3,4 sek. ÷ 6,1 sek.  
(w zależności  
od przyjętej  
wariantowo  
prędkości ruchu  
pieszego).  
Prędkość



samochodu w chwili potrącenia pieszego oszacowana na podstawie tzw. rozwinięcia pieszego wynosiła ok. 48 km/h. Brak śladów hamowania nie pozwala na ocenę czy w czasie poprzedzającym potrącenie pojazd poruszał się z większą prędkością.

Trzeba podkreślić, że gdyby oskarżony decyzję o hamowaniu podjął w chwili wejścia pieszego na jezdnię, miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem (w zależności od wariantu prędkości poruszania się pieszego) nie mniejszym niż  $1,4 \text{ m/s}^2$  ÷  $2,94 \text{ m/s}^2$ . Podejmując decyzję o hamowaniu w

odległości nie  
mniejszej niż  
30,1 m przed  
miejscem  
potrącenia (gdy  
pieszy znajdował  
się w odległości  
ok. 1,8 m  
przed miejscem  
potrącenia) i  
hamując w  
sposób  
gwałtowny (z  
opóźnieniem 6  
m/s<sup>2</sup>) miał  
możliwość  
zatrzymania  
pojazdu przed  
torem ruchu  
pieszego i  
uniknięcia  
wypadku.  
Podejmując  
manewr  
ominięcia  
pieszego nawet 2  
sek. przed jego  
potrąceniem,  
również miał  
możliwość  
uniknięcia  
wypadku.

Nie ma zatem  
racji skarżący,  
że tylko pieszy  
spowodował  
wypadek, a  
oskarżony nie  
ponosi winy i  
w żaden sposób  
się do wypadku  
nie przyczynił.  
Wypadek  
nastąpił wskutek  
nieprawidłowego  
zachowania obu  
jego  
uczestników tj.  
pieszego A. P.

<p>(2), który przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym tj. w odległości mniejszej niż 100 metrów od wyznaczonego przejścia dla pieszych oraz kierującego samochodem O. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię.</p> <p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach</p>		

uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Niezasadność zarzutu implikuje niezasadność wniosku prokuratora o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.			
Lp.	Zarzut w apelacji obrońcy		
1. 2.	Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, przyjętych za podstawę orzeczenia, który nastąpił w wyniku obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 i 410 kpk i polegał na nienależytym przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenia	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	

	<p>zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, przez to, że oparto się o dokumenty ze Starostwa niejednoznaczne w swej treści, z których wyprowadzono nielogiczne wnioski, a przez to bezpodstawnie pominięto jednoznaczny dokument policji-Protokół oględzin miejsca zdarzenia, skutkujący błędnym przyjęciem, że w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, co miało wpływ na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzut jest niezasadny</p>			

albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie analizy dokumentów nadesłanych ze Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta L., że w czasie zdarzenia na tym odcinku drogi w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Wbrew argumentom skarżącego analiza dokumentów (k.121,149-152,171,416-434), potwierdza, że na tym odcinku drogi ul. (...) gdzie nastąpił wypadek, obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Wprawdzie w dniu 29.11.2016r. nie przeprowadzono żadnej kontroli dotyczącej oznakowania, ale od momentu przeprowadzenia protokolarnie odbioru stałej organizacji ruchu w dniu 7 listopada 2016r. do dnia wypadku tj. 29.11.2016r., na tym odcinku

drogi nie przeprowadzono żadnych prac remontowych.

Nie sposób zatem uznać, że znaku B-33 ograniczenia prędkości do 40 km/h w czasie zdarzenia nie było, skoro znajdował się tam z całą pewnością zaledwie 3 tygodnie wcześniej i przed wypadkiem na tym odcinku drogi nie prowadzono żadnych prac remontowych.

Nie zaistniały na tym odcinku drogi żadne zdarzenia, które mogłyby wpłynąć na zmianę oznakowania pionowego w dniu wypadku.

Natomiast dokonane przez funkcjonariuszy policji ustalenie dopuszczalnej prędkości 50 km/h w notatce urzędowej (k.1-2) oraz protokole oględzin miejsca wypadku drogowego (k.7-8), było błędne i

<p>wynikało z rutynowego przyjęcia, że zdarzenie miało miejsce w terenie zabudowanym oraz braku dokładnego sprawdzenia pionowego oznakowania ulicy (...) na tym odcinku, gdzie wydarzył się wypadek. Wbrew zatem argumentom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów, że w miejscu zdarzenia w dniu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na dowolnym ustaleniu w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, że „prowadził on pojazd z prędkością nie przekraczającą</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	



<p>znacznie dozwolonej w miejscu zdarzenia”, w sytuacji gdy oskarżony nie złożył wyjaśnienia o takim brzmieniu, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Rację ma obrońca, że oskarżony w żadnym miejscu swoich wyjaśnień nie stwierdził, iż „prowadził pojazd z prędkością nie przekraczającą znacznie dozwolonej w miejscu zdarzenia” –str. 2 uzasadnienia, a zatem Sąd Rejonowy nie powinien weryfikować wiarygodności</p>		

stwierzeń,  
których  
depozycje  
oskarżonego nie  
zawierają. W  
swoich  
wyjaśnieniach A.  
T. podał, że  
jechał około  
45 km/h, a  
jego zdaniem  
dozwolona  
prędkość w tym  
miejscu to 50  
km/h (k.66v).

Argumentacja  
skarżącego  
zasługuje na  
częściowe  
uwzględnienie,  
albowiem w  
żadnym miejscu  
swoich  
wyjaśnień  
oskarżony nie  
twierdził, iż  
prowadził  
pojazd z  
prędkością nie  
przekraczającą  
znacznie  
dozwolonej w  
miejscu  
zdarzenia. Takie  
stwierdzenie w  
ogóle ze strony  
oskarżonego nie  
padło. Powyższa  
błędna ocena  
dowodu z  
wyjaśnień  
oskarżonego nie  
skutkowała  
jednak błędem  
w ustaleniach  
faktycznych,  
albowiem Sąd  
Rejonowy  
oceniając

wyjaśnienia  
oskarżonego  
zasadnie uznał,  
iż prędkość przez  
niego wskazana  
tj. 45 km/h  
nie przekraczała  
znacznie  
prędkości  
dozwolonej w  
miejscu  
zdarzenia.

Natomiast  
ustalenia Sądu  
Rejonowego  
dotyczące  
przekroczenia  
przez  
oskarżonego  
dozwolonej na  
tym odcinku  
drogi prędkości  
tj. 40 km/  
h, wynikały z  
analizy opinii  
biegłego J. K. (1),  
który oszacował  
prędkość  
uderzenia na  
podstawie  
nasilenia  
obrażeń  
pieszego oraz  
pisma Starostwa  
Powiatowego w  
L. z dnia  
18.12.2019r.  
(k.149-152) oraz  
protokołu  
odbioru stałej  
organizacji  
ruchu z dnia  
07.11.2016r.  
(k.152) i pisma  
z Urzędu Miasta  
L. (k.171).

Na etapie  
postępowania

odwoławczego  
Sąd Okręgowy  
dopuścił dowód  
z kolejnej opinii  
łącznej biegłych  
z zakresu ruchu  
drogowego i  
medycyny  
sądowej. Z opinii  
biegłych mgr inż.  
W. P. (1) i prof.dr  
hab. n. med. P.  
K. (1) wynika,  
że na miejscu  
zdarzenia nie  
ujawniono  
śladów  
hamowania  
samochodu  
marki O. (...) nr  
rej. (...),  
a pojazd  
przemieszczony  
został z  
położenia  
powypadkowego  
przed  
przyjazdem  
Policji. Z tego  
względu nie  
ma możliwości  
wyznaczenia  
prędkości tego  
pojazdu na  
podstawie  
długości śladów  
hamowania czy  
długości drogi  
zatrzymania.  
Natomiast  
możliwe było  
oszacowanie  
prędkości  
samochodu  
marki O. (...) nr  
rej. (...) w chwili  
potrącenia  
pieszego na  
podstawie tzw.  
rozwinęcia

pieszego.  
Prędkość  
pojazdu w chwili  
potrącenia  
pieszego  
oszacowana taką  
metodą wynosiła  
ok. 48 km/  
h. Brak śladów  
hamowania nie  
pozwala na  
ocenę czy w  
czasie  
poprzedzającym  
potrącenie  
samochód jechał  
z większą  
prędkością  
(k.296).

Zdaniem Sądu  
Okręgowego  
powyższa opinia  
roziewa  
wszelkie  
wątpliwości  
odnośnie  
przekroczenia  
przez  
oskarżonego  
dozwolonej  
prędkości na  
tym odcinku  
drogi w czasie  
wypadku.

Przekroczenie  
maksymalnej  
prędkości nie  
powoduje  
jednak  
automatycznie  
odpowiedzialności  
za zaistniały  
wypadek. W tym  
zdarzeniu brak  
jest związku  
przyczynowo-  
skutkowego  
pomiędzy  
przekroczeniem

prędkości a spowodowaniem wypadku. Przyczyny wypadku upatrywać należy w nieprawidłowym zachowaniu obu jego uczestników tj. pieszego A. P. (2), który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym (w odległości 76,8 m przed oznakowanym przejściem dla pieszych) oraz kierującego samochodem O. (...) nr rej. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Oskarżony jadąc z prędkością ok. 48 km/h i podejmując decyzję o hamowaniu w chwili wejścia pieszego na jezdnię, miał możliwość zatrzymania

pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem nie mniejszym niż  $1,4 \text{ m/s}^2$  -  $2,94 \text{ m/s}^2$  (hamując w sposób łagodny). Podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż  $30,1 \text{ m}$  przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok.  $1,8 \text{ m}$  przed miejscem potrącenia) i hamując w sposób gwałtowny (z opóźnieniem  $6 \text{ m/s}^2$ ), miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku.

Natomiast gdyby oskarżony jechał ze stałą prędkością  $40 \text{ km/h}$  czas dojazdu do miejsca kolizyjnego opóźniłby się na tyle, że pieszy przeszedłby

dodatkowo drogę o długości ok. 1 m i wyszedłby poza zarys prawego boku pojazdu – do wypadku by nie doszło.

Nawet podejmując manewr ominięcia pieszego 2 sek. przed jego potrąceniem, oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku.

Przekroczenie dozwolonej prędkości nie miało zatem wpływu na zaistnienie wypadku.

Opinia biegłego ds. ruchu drogowego mgr inż. W. P. (1) i biegłego z zakresu medycyny sądowej prof.dr hab. n.med. P. K. (1) jest pełna, jasna, nie zawiera sprzeczności, a nadto zawiera należycie uzasadnione odpowiedzi na wszystkie postawione pytania. Metodologia badania tego



wypadku drogowego także nie wzbudza wątpliwości odnośnie prawidłowości wyliczenia prędkości pojazdu oraz wniosków analizy medycznej. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego jest niezasadny. Samo naruszenie przez pokrzywdzonego zasad bezpieczeństwa w poruszaniu się po jezdni, nie wyłącza jeszcze odpowiedzialności karnej oskarżonego, nawet jeżeli owo naruszenie przybiera postać współprzyczynienia. Kwestia obiektywnej możliwości zatrzymania samochodu przed pieszym stanowi ogólny warunek przypisania skutku, a z opinii biegłych wynika, że taka możliwość zatrzymania samochodu i uniknięcia potrącenia

pieszego  
istniała, gdyby  
oskarżony  
zachował  
ostrożność i  
obserwował  
drogę, to  
dostrzegłby  
pieszego  
przechodzącego  
przez jezdnię  
poza  
wyznaczonym  
przejściem, a  
następnie  
rozpoczął  
hamowanie  
znajdując się w  
odległości ok. 30  
m od pieszego.

Prowadzącego  
pojazd nie  
ekskulpuje fakt,  
że ofiara  
wypadku swoim  
nieprawidłowym  
zachowaniem  
przyczyniła się  
do niego, jeżeli  
takie  
zachowanie było  
do przewidzenia  
z uwagi na  
rzucające się w  
oczy  
właściwości,  
które  
obligowały,  
zgodnie z zasadą  
ograniczonego  
zaufania, do  
szczególnej  
nieufności i  
ostrożności.

Wskazać należy,  
że ofiara  
wypadku pieszy  
A. P. (2)  
miał 86 lat i

poruszał się -jak  
wynika z zeznań  
jego córki- przy  
pomocy laski.  
Gdyby  
oskarżony  
należycie  
obserwował  
drogę powinien  
dostrzec  
pokrzywdzonego,  
który  
przechodził  
nieprawidłowo  
przez jezdnię  
poza  
wyznaczonym  
prześciem dla  
pieszych już z  
odległości ok. 82  
metrów.

W przypadku  
przyjęcia wersji,  
że pieszy  
poruszał się  
z minimalną  
prędkością  
normalnego  
kroku osoby z  
protezą (0,78 m/  
s), w chwili  
wejścia pieszego  
na jezdnię  
samochód marki  
O. (...) jadący ze  
stałą prędkością  
48 km/h  
znajdował się  
w odległości  
ok. 82 m  
przed miejscem  
potrącenia.  
Gdyby kierujący  
samochodem  
marki O. (...)  
decyzję o  
hamowaniu  
podjął w chwili  
wejścia pieszego

na jezdnię dla zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia należało hamować z opóźnieniem nie mniejszym niż  $1,4 \text{ m/s}^2$  (zbliżonym do tzw. hamowania silnikiem). Dla zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego w wyniku hamowania w sposób gwałtowny (opóźnienie hamowania  $6 \text{ m/s}^2$ ), decyzję o hamowaniu kierujący samochodem musiałby podjąć w odległości ok.  $30,1 \text{ m}$  przed miejscem potrącenia, gdy pieszy znajdował się na jezdni już przez ok.  $3,9$  sekund i był w odległości ok.  $1,8 \text{ m}$  przed miejscem potrącenia.

Stwierdzone sekcyjnie obrażenia ciała A. P. (2) świadczą, że w chwili

potrącenia  
znajdował się w  
pozycji  
spionizowanej i  
zwrócony był  
prawym bokiem  
do pojazdu ,  
co oznacza, że  
przekraczał  
jezdnię  
poruszając się ze  
strony lewej na  
prawą,  
rozpatrując  
zgodnie z  
kierunkiem  
jazdy  
samochodu,  
który go potrącił.  
Na podstawie  
obrażeń ciała  
pieszego oraz  
faktu, iż poruszał  
się z laską,  
zasadne jest  
wnioskowanie,  
że poruszał się  
chodem. Na  
podstawie  
dostępnych  
opracowań  
biegli przyjęli, że  
mógł poruszać  
się z prędkością  
w przedziale  
od 0,78 m/  
s do 1,4 m/  
s. Od momentu  
wejścia na  
jezdnię do  
momentu  
potrącenia  
pieszy przebył  
drogę o długości  
4,8 m. Kierujący  
pojazdem O. (...)  
A. T. podejmując  
decyzję o  
hamowaniu w  
chwili wejścia

pieszego na jezdnię, a nawet w chwili gdy pieszy znajdował się w odległości 1,8 m od miejsca potrącenia, kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku.

Według biegłych oskarżony A. T. nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Czas niezbędny do ominięcia pieszego był znacznie krótszy od czasu jego przebywania na jezdni. Kierujący samochodem marki O. (...) miał zatem możliwość uniknięcia potrącenia pieszego w wyniku jego ominięcia.

Przyczynienie się pieszego

do wypadku powinno być uwzględnione na korzyść oskarżonego, gdyż jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego powinno być traktowane jako okoliczność łagodząca. Natomiast z całą pewnością w świetle tej kompleksowej opinii biegłych, przyczynienie się pieszego do spowodowania wypadku, nie ekskulpuje oskarżonego. W ocenie Sądu został spełniony warunek przypisania odpowiedzialności karnej za skutek w wyniku ustalenia, że podjęcie zachowania w zgodzie z obowiązującymi regułami ostrożności dawało realne szanse na uniknięcie wypadku. Oskarżony A. T. swoim zachowaniem naruszył reguły ostrożności wynikające z przepisu art. 3 ust 1 ustawy

<p>Prawo o ruchu drogowym i w sensie fizycznym przyczynił się do powstania skutku.</p> <p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, skutkujący błędnym przyjęciem, że w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, okazał się niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności zarzutów wniosek o uniewinnienie</p>		



oskarżonego jest niezasadny;			
Lp.	Zarzuty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego		
1. 2. 3. 4.	<p>1. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. , która miała wpływ na treść orzeczenia prowadzącą do błędu w ustaleniach faktycznych tj.:</p> <p>a) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia zawodowego (naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów) poprzez:</p> <p>i. wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego J. K. (1) oraz :</p>	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	

1. bezzasadne przyznanie jej mocy dowodowej i wiarygodności w pełnym zakresie, podczas gdy opinia biegłego J. K. (1) w części w jakiej przyjmowała za prawdziwy wariant przebiegu wypadku z dnia 29.11.2016r. zgodnie z którym pieszy A. P. (2) miał wtargnąć na jezdnię i przekraczać jezdnię z prawej strony na lewą patrząc z kierunku jazdy pojazdu, pozostawała wadliwa, jako sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym tj. opinią Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r. oraz opinią biegłego J. B., a nadto mając na względzie, że biegły J. K. (1) nie był uprawniony do oceny obrażeń ciała i wyciągania na ich podstawie wniosków co do mechanizmu

urazu i  
usytuowania  
pieszego w  
stosunku do  
samochodu,  
bowiem tego  
typu ocena  
należy do  
wyłącznych  
kompetencji  
biegłego z  
zakresu  
medycyny  
sądowej,

2. bezzasadne  
przyznanie jej  
mocy  
dowodowej i  
wiarygodności w  
pełnym zakresie  
jedynie z tego  
powodu, że  
korespondowała  
z treścią  
wyjaśnień  
oskarżonego  
podczas gdy  
wyjaśnienia  
oskarżonego  
należy traktować  
z dużą dozą  
ostrożności ,  
bowiem  
stanowiły one  
przyjętą linię  
obrony, a nadto  
nie  
korespondowały  
one z  
pozostałym  
materiałem  
dowodowym tj.  
opinią Zakładu  
Medycyny  
Sądowej z dnia  
05.12.2016r.  
oraz opinią  
biegłego J. B.,

3. wyciągnięcie wniosku niewynikającego z opinii biegłego J. K. (1), jakoby oskarżony przed zdarzeniem poruszał się z prędkością około 42,6 km/h podczas gdy z treści opinii pisemnej biegłego J. K. (1) z dnia 15.09.2018r. wynikało wprost, że prędkość 42,6 km/h jest prędkością w chwili uderzenia pieszego, natomiast przed zdarzeniem pojazd poruszał się z prędkością ok. 50 km/h, co oznacza że przekroczenie przez oskarżonego prędkości nie miało charakteru nieznacznego.

ii. Oparcie rozstrzygnięcia na wadliwej opinii biegłego J. K. (1), mimo wydania wcześniejszych odmiennych opinii : Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r.

oraz biegłego J. B., które przyjmowały za prawdziwy odmienny wariant przebiegu wypadku z dnia 29.11.2016r. wedle którego pieszy poruszał się z lewej strony jezdni na prawą patrząc z kierunku jazdy samochodu, co sprawia iż wobec wydania w sprawie odmiennych opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków Sąd winien był zasięgnąć wiadomości specjalnych w postaci opinii łącznej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, o co wnosila oskarżycielka;

(...). Wadliwe przyznanie mocy dowodowej i wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdził on, jakoby pieszy wtargnął na jezdnię, wyszedł z za

zaparkowanych samochodów i przekraczał jezdnię ze strony prawej na lewą patrząc z kierunku jazdy samochodu podczas gdy:

1. wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie były wiarygodne, mając na względzie iż oskarżony zmieniał wersję zdarzeń (początkowo twierdził, że jechał z prędkością 50 km/h, a następnie że jechał z prędkością 45 km/h, a nadto odmiennie wyjaśniał w zakresie warunków atmosferycznych) oraz że oskarżony realizował przyjętą przez siebie linię obrony, a także że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym tj. opinią Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r.

oraz opinią biegłego J. B. oraz że nie były kategoryczne (oskarżony zeznał bowiem, że „ (...)Po całym zdarzeniu, jak ochłonąłem w domu i analizowałem całe zdarzenie to nie mam pewności czy mężczyzna ten wyszedł z mojej prawej strony czy od strony kościoła” –vide: protokół przesłuchania A. T. w charakterze świadka k. 12 i n. akt 1 Ds. 570.2018).

2. wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były sprzeczne z doświadczeniem życiowym i z zasadami logiki, mając na względzie, że pieszy w dniu 29.11.2016r. wracał z kościoła po mszy która rozpoczęła się o godz. 7:00 i szedł na targ (co wynikało z uznanych przez Sąd a quo za wiarygodne zeznań świadka A. P. (1)), a zatem co naturalne

musiał  
przechodzić  
przez jezdnię  
ze strony lewej  
(od kościoła) na  
stronę prawą,  
aby wracać z  
powrotem do  
kościół.

iv. bezzasadną  
odmowę  
przyznania mocy  
dowodowej i  
wiarygodności  
opinii biegłego  
J. B., jako  
sprzecznej z  
wyjaśnieniami  
oskarżonego,  
podczas gdy to  
opinia biegłego  
posiadającego  
wiadomości  
specjalne winna  
służyć  
potwierdzeniu  
wersji  
prezentowanej  
przez  
oskarżonego, a  
nie odwrotnie ,  
a nadto mając  
na względzie,  
ze wyjaśnienia  
oskarżonego  
stanowiły  
jedynie przyjętą  
linię obrony, nie  
korespondowały  
z pozostałym  
materiałem  
dowodowym  
oraz były  
sprzeczne z  
zasadami logiki  
i doświadczenia  
życiowego, a  
także mając na  
względzie, że z



	samego faktu, że oskarżony nie uniknął wypadku nie można wywodzić, jakoby pieszy miał wtargnąć na jezdnię.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut jest zasadny, skoro Sąd Rejonowy błędnie uznał za wiarygodną opinię biegłego J. K. (1) podczas gdy ta opinia przyjmowała za prawdziwy wariant przebiegu wypadku pozostający w sprzeczności z treścią opinii (...). Według biegłego J. K. (1) pieszy A. P. (2) miał wtargnąć na jezdnię zza zaparkowanych z prawej strony samochodów i przekraczać jezdnię z prawej strony na lewą patrząc z kierunku jazdy oskarżonego.		

Tymczasem  
opinia biegłego  
z zakresu ruchu  
drogowego J. K.  
(1) pozostawała  
w sprzeczności z  
opinią biegłego z  
zakresu  
medycyny  
sądowej dr  
n.med. M. F. (1),  
który sporządził  
protokół  
sądowo-  
lekarskich  
ogłędzin i sekcji  
zwłok (k.60-69  
akt PR1 Ds.  
570.2018).  
Biegły  
specjalista  
medycyny  
sądowej wskazał  
na  
charakterystyczne  
złamanie trzonu  
kości  
piszczelowej  
prawej,  
dwupoziomowe  
złamanie trzonu  
prawej kości  
strzałkowej.  
Uwzględniając  
charakter i  
lokalizację  
obrażeń  
ujawnionych na  
ciele A. P.  
(2), a zwłaszcza  
obrażenia w  
zakresie tułowia  
i kończyny  
dolnej prawej  
według biegłego  
M. F.  
uprawnione jest  
wnioskowanie,  
że pieszy w

momencie potrącenia był zwrócony swą boczną prawą powierzchnią ciała do nadjeżdżającego pojazdu. Rację ma pełnomocnik, że Sąd Rejonowy bezzasadnie przyznał moc dowodową i wiarygodność w pełnym zakresie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (1), podczas gdy biegły ten nie ma odpowiedniej specjalizacji i nie był uprawniony do oceny obrażeń ciała i wyciągania wniosków co do mechanizmu urazu i usytuowania pieszego w stosunku do samochodu.

Wbrew argumentom skarżącego opinia drugiego biegłego J. B. nie była kategoryczna, skoro biegły wskazał, iż zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie pozwalają na dokonanie

rekonstrukcji  
zaistniałego  
wypadku  
drogowego tj.  
wyznaczenie  
usytuowania  
miejsca  
potrącenia oraz  
wyznaczenie  
prędkości  
samochodu O. i  
prędkości ruchu  
pieszego na  
podstawie  
udokumentowanych  
śladów. Biegły  
ten ocenił  
jedynie zeznania  
A. T. złożone  
w charakterze  
świadka przy  
założeniu, że  
kierujący O.  
(...) jechał z  
prędkością ok.  
45 km/h i  
opiniował na  
tej podstawie,  
iż bezpośrednią  
przyczyną  
wypadku był  
niezgodny z  
obowiązującymi  
w ruchu  
drogowym  
przepisami  
sposób  
przemieszczania  
się  
poszkodowanego  
przez jezdnię.  
Według biegłego  
istniała jednak  
możliwość  
bezkolizyjnego  
zatrzymania  
pojazdu przed  
pieszym przez  
kierującego

(k.85-93 akt PR 1  
Ds. 570.2018).

W świetle dwóch  
sprzecznych ze  
sobą opinii  
biegłych z  
zakresu ruchu  
drogowego i  
kolidującej z  
opinią biegłego  
J. K. (1)-  
opinią biegłego  
z (...) M. F.  
(1), w niniejszej  
sprawie  
zachodziły  
przesłanki do  
dopuszczenia  
dowodu z opinii  
kompleksowej  
biegłych z  
zakresu ruchu  
drogowego i  
medycyny  
sądowej.

W wyniku  
uzupełnienia  
postępowania  
dowodowego na  
etapie  
postępowania  
odwoławczego i  
dopuszczenia  
dowodu z opinii  
łącznej dwóch  
biegłych o  
wskazanych  
specjalizacjach,  
należy uznać, że  
opinia biegłego  
J. K. (1) jest  
niewiarygodna,  
gdyż opiera się  
na błędnym  
założeniu, iż  
pieszy A. P.  
(2) wtargnął  
na jezdnię z

prawej strony  
wychodząc z za  
zaparkowanych  
pojazdów.

Tymczasem  
analiza obrażeń  
ciała pieszego  
przeprowadzona  
przez prof. dr  
hab. n. med.  
P. K. (1)

potwierdziła  
wnioski biegłego  
z (...) dr  
n.med. M. F.

(1). Stwierdzone  
sekcyjnie

obrażenia ciała  
A. P. (2)

świadczą, że w  
chwili

potrącenia  
znajdował się w

pozycji  
spionizowanej,

poruszał się  
chodem i w

chwili  
potrącenia

zwrócony był  
prawym bokiem

do pojazdu,  
co oznacza, że

przekraczał  
jezdnię

poruszając się ze  
strony lewej na

prawą,  
rozpatrując

zgodnie z  
kierunkiem

jazdy  
samochodu,

który go potrącił  
(k.283).

Z kolei drugi

powołany do tej

opinii biegły z  
zakresu ruchu

drogowego mgr  
inż. W. P.  
(1) zastosował  
zupełnie inną  
niż wcześniej  
powołani biegli,  
metodę obliczeń  
do oszacowania  
prędkości  
pojazdu w chwili  
potrącenia, czyli  
tzw. rozwinięcie  
pieszego  
(miejsce  
kontaktu  
pieszego z  
prawym  
przednim  
słupkiem  
samochodu). Ze  
względu na brak  
śladów  
wyznaczających  
miejsce  
potrącenia  
pieszego i  
nieujawnienie  
śladów  
hamowania  
samochodu O.  
(...) oraz  
przemieszczenie  
pojazdu z  
położenia  
powypadkowego  
przez  
przyjazdem  
policji, brak  
było możliwości  
wyznaczenia  
prędkości  
samochodu na  
podstawie  
odrzutu  
wzdłużnego  
pieszego po  
potrąceniu czy  
też na podstawie  
długości drogi  
hamowania czy

zatrzymania.

Biegły W. P. (1) przeprowadził szczegółową analizę i przedstawił wyniki obliczeń, jak również opracował kilka wersji obliczeń w zależności od przyjęcia wariantu prędkości z jaką poruszał się pieszy. Biorąc pod uwagę wiek pieszego (86 lat) oraz fakt używania laski, pieszy mógł poruszać się z prędkością w przedziale od 0,78 m/s do 1,4 m/s.

Według opinii biegłych do zaistnienia wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy tj. pieszy A. P. (2), który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym oraz kierujący samochodem marki O. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy



przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Biegły W. P. oszacował prędkość samochodu w chwili potrącenia pieszego na podstawie tzw. rozwinięcia pieszego na ok. 48 km/h. Podejmując decyzję o hamowaniu w chwili wejścia pieszego na jezdnię oskarżony miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem nie mniejszym niż 1,4 m/s<sup>2</sup>-2,94 m/s<sup>2</sup>. Podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż 30,1 m przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok. 1,8 m przed miejscem potrącenia) i

hamując w sposób gwałtowny (z opóźnieniem  $6 \text{ m/s}^2$ ) kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku. Gdyby oskarżony jechał z dozwoloną prędkością  $40 \text{ km/h}$ , to czas dojazdu do miejsca kolizyjnego opóźniłby się na tyle, że pieszy przeszedłby bezkolizyjnie i do wypadku by nie doszło. Oskarżony podejmując manewr ominięcia pieszego nawet  $2 \text{ sek.}$  przed jego potrąceniem, miał możliwość uniknięcia wypadku.

Kompleksowa opinia biegłych dwóch specjalizacji uwzględnia wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestii okoliczności, a także zawiera uzasadnienie wyrażonych w niej ocen oraz

poglądów.  
Opinia jest  
pełna, jasna,  
a jej  
sformułowania  
pozwalają na  
zrozumienie  
wyrażonych w  
niej ocen i  
poglądów oraz  
sposobu  
dochodzenia do  
nich i nie  
zawiera  
wewnętrznych  
sprzeczności,  
posługuje się  
logicznymi  
argumentami. W  
ocenie Sądu  
Okręgowego  
opinia biegłych  
W. P. i P.  
K. jest w pełni  
wiarygodna i  
udziela  
odpowiedzi na  
wszystkie  
pytania, dlatego  
powinna  
stanować  
podstawę  
dokonanych w  
tej sprawie  
ustaleń  
faktycznych.

Zarzut oparcia  
rozstrzygnięcia  
na wadliwej  
opinii biegłego J.  
K. (1), pomimo  
odmiennej  
opinii biegłego  
z (...), jest  
zasadny. Rację  
ma również  
skarżący  
odnośnie  
wadliwego

przyznania mocy dowodowej i wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, iż pieszy wyszedł zza zaparkowanego samochodu po prawej stronie, kierowca twierdził, że zobaczył pieszego w ostatnim momencie i nie zdołał zahamować ani go ominąć z lewej strony. Tymczasem opinia kompleksowa biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej sporządzona w postępowaniu odwoławczym skutecznie podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego i w pełni potwierdza zasadność zarzutów skarżącego.

Obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 410 kpk

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

poprzez brak  
wszechstronnego  
rozważenia  
materiału  
dowodowego  
oraz pominięcie  
dowodu z opinii  
Zakładu  
Medycyny  
Sądowej z dnia  
05.12.2016r.  
oraz biegłego  
J. B. , które  
przyjmowały za  
prawdziwy  
odmienny  
wariant  
przebiegu  
wypadku z dnia  
29.11.2016r.,  
wedle którego  
pieszy poruszał  
się z lewej  
strony jezdni na  
prawą patrząc z  
kierunku jazdy  
samochodu, co  
sprawia, iż były  
to dowody  
istotne dla  
rozstrzygnięcia  
oraz ustalenia  
kwestii  
kluczowych z  
punktu widzenia  
sprawstwa  
zdarzenia  
drogowego.

Zwiąże o  
powodach  
uznania zarzutu  
za zasadny,  
częściowo  
zasadny albo  
niezasadny

Zarzut jest  
zasadny,

albowiem Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej sporządzonej przez specjalistę medycyny sądowej dr n.med. M. F. (1), który kategorycznie stwierdził, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego wskazują, że był zwrócony bocznią prawą stroną ciała do nadjeżdżającego pojazdu. Z tej opinii wynika zatem, że pieszy przechodził jezdnię z lewej na prawą stronę, patrząc z kierunku jazdy kierującego. Powyższa kwestia była zaś kluczowa dla ustalenia jakiej długości drogę pokonał pieszy przed potrąceniem i jak długo przebywał na jezdni, a w konsekwencji oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (1), który przyjął odmienny wariant

<p>przebiegu wypadku.</p> <p>Tymczasem Sąd Rejonowy przyjął w całości za wiarygodną opinię biegłego J. K. (1), którą uznał za jasną i pełną, ale w żaden sposób nie odniósł się do wniosków płynących z opinii biegłego z (...) dr n.med. M. F. (1). Powyższe skutkowało zaś błędnym ustaleniem faktycznym w zakresie kierunku poruszania się pieszego, poprzez przyjęcie, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było wejście pieszego na jezdnię z prawej strony, uwzględniając kierunek poruszania się oskarżonego, co miało istotny wpływ na treść wyroku.</p>		
<p>art. 201 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżycielki</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

subsydiarnej o  
dopuszczenie  
dowodu z opinii  
łącznej biegłych  
z zakresu  
rekonstrukcji  
wypadków  
drogowych oraz  
medycyny  
sądowej  
(wniosek  
zgłoszony w  
akcie oskarżenia  
i sprecyzowany  
w piśmie z dnia  
28.11.2019r.)  
podczas gdy  
wobec wydania  
wcześniejszych  
odmiennych  
opinii: Zakładu  
Medycyny  
Sądowej z dnia  
05.12.2016r.  
oraz biegłego  
J. B. (które  
przyjmowały za  
prawdziwy  
odmienny  
wariant  
przebiegu  
wypadku z dnia  
29.11.2016r.,  
wedle którego  
pieszy poruszał  
się z lewej  
strony jezdni na  
prawą patrząc z  
kierunku jazdy  
samochodu)  
oraz wyjaśnienia  
rozbieżności co  
do wersji  
przebiegu  
zdarzenia  
przyjmowanej  
przez  
poszczególnych  
biegłych, Sąd  
a quo był



<p>obowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii łącznej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Dopuszczenie dowodu z opinii zespołu innych biegłych może nastąpić tylko wówczas, gdy spełnione są warunki określone w art. 201 k.p.k. i gdy pomimo wyczerpania możliwości określonych w tym przepisie nie doszło w trakcie przesłuchania biegłych - autorów opinii do usunięcia jej braków czy też występujących w niej niejasności lub sprzeczności.</p> <p>Prawidłowo sporządzona opinia powinna w sposób jednoznaczny</p>	

określić rodzaj obowiązków każdego z uczestników ruchu, wskazać kto i jakiego rodzaju reguły naruszył oraz określić związek przyczynowy pomiędzy tym naruszeniem a zaistniałymi konsekwencjami będącymi przedmiotem danego postępowania. Opinia jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione bieglemu pytaniu, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych, może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w

niej ocen oraz poglądów. Opinia jest niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami. Sprzeczność w samej opinii zachodzi wówczas, gdy co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności sformułowane zostały odmienne wnioski.

Przenosząc te rozważania na grunt tej sprawy wskazać należy, iż rację ma skarżący zarzucając obrazę przepisu art. 201 kpk

poprzez  
oddalenie  
wniosku  
dowodowego  
oskarżycielki  
subsydiarnej o  
dopuszczenie  
dowodu z opinii  
łącznej biegłych  
z zakresu  
rekonstrukcji  
wypadków  
drogowych oraz  
medycyny  
sądowej, w  
sytuacji gdy  
Sąd Rejonowy  
dysponował  
dwoma  
sprzecznymi ze  
sobą opiniami  
biegłych z  
zakresu ruchu  
drogowego oraz  
opinią biegłego z  
zakresu  
medycyny  
sądowej, którzy  
w sposób  
odmienny  
przyjęli wariant  
przebiegu  
wypadku w  
zakresie  
kierunku  
poruszania się  
pieszego i  
przechodzenia  
przez jezdnię  
z lewej strony  
na prawą lub  
odwrotnie.

Według  
pierwszej opinii  
sporządzonej  
przez biegłego J.  
B. zgromadzone  
w aktach  
materiały nie

pozwalają na precyzyjne ustalenie miejsca potrącenia oraz stwierdzenie w jakim kierunku pieszy przekraczał jezdnię w stosunku do kierunku jazdy samochodu. Natomiast biegły specjalista medycyny sądowej dr n. med. M. F. (1) po przeprowadzeniu sekcji zwłok opiniował, że uwzględniając charakter i lokalizację obrażeń ujawnionych na ciele A. P. (2), a zwłaszcza obrażenia w zakresie tułowia i kończyny dolnej prawej (bez znajomości innych ustaleń dotyczących przebiegu wypadku) uprawnione jest wnioskowanie, że pieszy w momencie potrącenia był zwrócony swą boczną prawą powierzchnią ciała do nadjeżdżającego pojazdu.

Z kolei biegły z zakresu ruchu drogowego J. K. (1) uznał przeciwnie niż biegły M. F. (1), iż obrażenia pieszego w tym masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich bocznej powierzchni kończyny dolnej prawej, złamanie trzonu kości piszczelowej prawej, dwupoziomowe złamanie trzonu prawej kości strzałkowej, drobne otarcia naskórka na kończynie dolnej lewej pozwalają na wnioskowanie, że pieszy przechodził z prawej na lewą stronę.

Przesłuchanie biegłych J. B., M. F. (1) i J. K. (1) na rozprawie przed Sądem Rejonowym nie pozwoliło usunąć zachodzących pomiędzy opiniami sprzeczności, a jednocześnie nie było podstaw aby pozbawić

<p>którkolwiek z tych opinii waloru rzetelności. Rację ma zatem pełnomocnik, iż wobec odmiennych wersji przebiegu zdarzenia zachodziły przesłanki z art. 201 k.p.k. do powołania kolejnej opinii łącznej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia, skutkujący wadliwym ustaleniem stanu faktycznego:</p> <p>a. jakoby oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r. a bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego oraz jakoby pieszy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

A. P. (2)  
wtargnął na  
jezdnię, wyszedł  
zza  
zaparkowanych  
samochodów i  
przekraczał  
jezdnię z prawej  
strony na lewą  
patrząc zgodnie  
z kierunkiem  
jazdy  
samochodu,  
podczas gdy z  
opinii Zakładu  
Medycyny  
Sądowej z dnia  
05.12.2016r.  
oraz opinii  
biegłego J. B.  
wynikało  
wprost, że pieszy  
w chwili  
potrącenia  
zwrócony był do  
pojazdu swoją  
prawą stroną,  
co oznacza że  
przekraczał  
jezdnię z lewej  
strony  
(wychodząc z  
kościółka) na  
prawą stronę,  
co oznacza że  
bezpośrednią  
przyczyną  
wypadku z dnia  
29.11.2016r. było  
zachowanie  
oskarżonego;

b. jakoby  
oskarżony przed  
zdarzeniem  
poruszał się  
z prędkością  
ok. 42,6 km/h  
podczas gdy z  
opinii biegłego J.



<p>K. (2) wynikało wprost, że oskarżony poruszał się z prędkością ok. 50 km/h, natomiast w chwili potrącenia pieszego prędkość wynosiła ok. 42,6 km/h.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Rację ma skarżący zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r., a bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego, który miał wtargnąć na jezdnię, wychodząc zza zaparkowanych samochodów i</p>	

przekraczając  
jezdnie z prawej  
strony na lewą.  
Podczas gdy z  
opinii Zakładu  
Medycyny  
Sądowej  
wynikało, że w  
chwili  
potrącenia  
poszkodowany  
zwrócony był  
boczną prawą  
powierzchnią  
ciała do  
nadjeżdżającego  
pojazdu, co  
oznacza, że  
przekraczał  
jezdnie z lewej  
strony na prawą  
stronę.

Zasadność  
zarzutu  
skarżącego  
została  
potwierdzona  
opinią  
kompleksową  
biegłych z  
zakresu dwóch  
specjalizacji tj.  
ruchu  
drogowego i  
medycyny  
sądowej,  
sporządzoną na  
etapie  
postępowania  
odwoławczego.  
Opinia biegłych  
P. K. (1) i W. P.  
(1) potwierdziła,  
że w chwili  
potrącenia  
pieszy znajdował  
się w pozycji  
spionizowanej,  
poruszał się

chodem i był  
zwrócony  
prawym bokiem  
do pojazdu,  
co oznacza, że  
przekraczał  
jezdnie  
poruszając się ze  
strony lewej na  
prawą, patrząc z  
kierunku jazdy  
samochodu. W  
dodatku od  
momentu  
wejścia na  
jezdnie do  
momentu  
potrącenia  
pieszy przebył  
drogę o długości  
4,8 metra. Biegły  
W. P. (1)  
oszacował  
prędkość  
pojazdu w chwili  
potrącenia na  
podstawie tzw.  
rozwinęcia  
pieszego  
(miejsca  
kontaktu  
pieszego z  
prawym  
przednim  
słupkiem  
samochodu).  
Zastosowana  
przez biegłego  
metoda obliczeń  
pozwoliła  
ustalić, że  
prędkość  
początkowa  
kierującego  
wynosiła ok.  
48 km/h. W  
chwili wejścia  
na jezdnię przez  
86- letniego  
pieszego, który

poruszał się z laską z prędkością w przedziale od 0,78 m/s do 1,4 m/s i przechodził poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, samochód marki O. (...) znajdował się w odległości ok. 82 m przed miejscem potrącenia. Podejmując decyzję o hamowaniu w sposób łagodny w chwili wejścia pieszego na jezdnię kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia. Kierujący podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż 30,1 m przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok. 1,8 m przed miejscem potrącenia) i hamując w sposób gwałtowny, miał możliwość zatrzymania pojazdu przed

torem ruchu  
pieszego i  
uniknięcia  
wypadku.  
Podejmując  
manewr  
ominięcia  
pieszego nawet 2  
sek. przed jego  
potrąceniem,  
kierujący także  
miał możliwość  
uniknięcia  
wypadku.

W ocenie  
powołanych  
biegłych do  
zaistnienia  
wypadku  
przyczynili się  
obaj jego  
uczestnicy tj.  
pieszy A. P. (2),  
który  
przekraczał  
jezdnie w  
miejscu  
zabronionym  
oraz kierujący  
samochodem O.  
(...) nr rej. (...)  
A. T., który  
nie zachował  
należytej  
ostrożności, nie  
obserwował w  
sposób  
prawidłowy  
przedpola jazdy  
i nie reagował  
albo reagował  
ze zwłoką na  
widok pieszego  
przekraczającego  
jezdnie. Opinia  
kompleksowa  
jest pełna, jasna,  
zawiera  
odpowiedzi na

wszystkie  
pytania, a zatem  
w pełni pozwala  
na ustalenie  
stanu  
faktycznego w  
sposób nie  
budzący  
wątpliwości.

Rację ma zatem  
skarżący  
zarzucając błąd  
w ustaleniach  
faktycznych  
przyjęty za  
podstawę  
rozstrzygnięcia,  
mający wpływ na  
treść orzeczenia,  
albowiem  
przyczynienie się  
do wypadku  
przez  
współuczestnika  
ruchu  
drogowego  
powinno być  
uwzględnione na  
korzyść sprawcy,  
gdyż jest  
elementem  
zmniejszającym  
winę sprawcy  
i powinno być  
traktowane jako  
okoliczność  
łagodząca.

Prowadzącego  
pojazd nie  
ekskulpuje  
jednak fakt, że  
ofiara wypadku  
swoim  
nieprawidłowym  
zachowaniem  
przyczyniła się  
do niego, jeżeli  
takie  
zachowanie było

do przewidzenia z uwagi na jej rzucające się w oczy właściwości, które obligowały, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania do szczególnej nieufności i ostrożności. W świetle utrwalonych poglądów doktryny i orzecznictwa SN w ruchu drogowym właśnie dlatego obowiązuje zasada tzw. ograniczonego zaufania wobec innych uczestników ruchu, że nawet ewentualne przyczynienie się innego uczestnika ruchu do spowodowania wypadku drogowego, nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił.

Należy zatem uwzględnić zarzut skarżącego, iż nawet jeśli pokrzywdzony przyczynił się

do wypadku przekraczając jezdnię w miejscu niedozwolonym (poza wyznaczonym przejściem dla pieszych), to jednak drugą równorzędną przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego, który nie obserwował jezdni z należytą uwagą i nie zareagował prawidłowo na widok pieszego przekraczającego jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Przekroczenie dozwolonej prędkości 40 km/h o 8 km/h nie miało związku z zaistnieniem tego wypadku, albowiem oskarżony jadąc z prędkością 48 km/h i podejmując w odpowiednim momencie decyzję o hamowaniu miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcie



potrącenia. Nie ustalono zatem związku przyczynowego między przekroczeniem prędkości a skutkiem, gdyż przekroczenie przez oskarżonego dopuszczalnej prędkości 40 km/h nie miało wpływu na zaistnienie wypadku.

Powodem wypadku było nieumyślne naruszenie przez kierującego zasady zachowania ostrożności określonej w art. 3 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i brak należytej obserwacji drogi, co spowodowało niezauważenie przez kierującego nieprawidłowego zachowania pieszego, który przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Oskarżony miał jednak możliwość uniknięcia

wypadku gdyby  
w porę  
zahamował lub  
ominął pieszego.

W ocenie Sądu  
Okręgowego  
oskarżonemu A.  
T. należy  
przypisać  
odpowiedzialność  
za wypadek  
samochodowy z  
art. 177 § 2 k.k.,  
wobec ustalenia  
naruszenia przez  
sprawcę reguł  
ostrożności oraz  
pozytywne  
zweryfikowanie,  
że gdyby owe  
reguły zostały  
zachowane, to  
do wystąpienia  
skutku by nie  
doszło. W  
świetle wyroku  
SN z dnia  
23 lipca 2014r.  
V KK 32/14

„Współodpowiedzialnymi  
za wypadek  
drogowy może  
być dwóch lub  
więcej  
uczestników  
ruchu  
drogowego, z  
zastrzeżeniem  
przypisania im  
tylko takiego  
skutku, jaki  
został przez nich  
spowodowany  
poprzez  
chociażby  
nieumyślne  
naruszenie  
zasad

bezpieczeństwa  
w ruchu”.

Warunkiem  
takiej oceny  
prawnej jest  
stwierdzenie, w  
odniesieniu do  
każdego z tych  
uczestników z  
osobna, że w  
zarzucalny  
sposób naruszył  
on, chociażby  
nieumyślnie,  
zasady  
bezpieczeństwa  
w ruchu, a także,  
że pomiędzy jego  
zachowaniem a  
zaistniałym  
wypadkiem  
istnieje  
powiązanie  
przyczynowe  
oraz tego, że  
istnieje  
normatywna  
podstawa do  
przyjęcia, iż  
zachowanie  
uczestnika  
ruchu  
powiązane  
przyczynowo z  
wypadkiem  
zasługuje na  
ukaranie. Ten  
ostatni  
wyznacznik  
odpowiedzialności  
oceniać należy  
według  
kryterium, w  
myśl którego  
przypisywalny  
jest tylko taki  
skutek, który  
został przez  
danego

uczestnika  
ruchu  
spowodowany w  
wyniku  
sprowadzenia  
przezeń  
nieodwołanego  
niebezpieczeństwa  
(ryzyka) jego  
powstania albo  
istotnego  
zwiększenia  
ryzyka już  
istniejącego (a  
będącego np.  
wynikiem  
zachowania  
innego  
współuczestnika  
ruchu) -  
oczywiście w  
razie  
zrealizowania się  
tego właśnie  
niebezpieczeństwa  
(ryzyka) w  
postaci skutku  
spełniającego  
znamiona typu  
czynu  
określonego w  
art. 177 § 1 lub 2  
k.k. (vide wyrok  
SN z dnia 8  
kwietnia 2013r.  
II KK 206/12).  
Zgodnie zaś z  
wyrokiem SN  
z dnia 3  
listopada 2010r.  
II KK 109/10  
„Odpowiedzialność  
za  
spowodowanie  
wypadku w  
rozumieniu art.  
177 k.k. nie  
ogranicza się  
jedynie do  
sprawców

wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojsie do wypadku”.

W świetle powyżej wskazanych okoliczności zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia poprzez ustalenie, że oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r. jest w pełni zasadny. Oskarżony jest bowiem współodpowiedzialny za wypadek określony w art. 177 § 2 k.k. na równi z pieszym, który poniósł śmierć na skutek obrażeń odniesionych podczas wypadku.

Wniosek

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie

# zasadny

# częściowo zasadny

oskarżonego za  
winnego tego,  
że w dniu  
29.11.2016r. ok.  
godz. 7.40 w  
L. na ul.  
(...) prowadząc  
samochód marki  
O. (...) nr rej.  
(...) z kierunku  
skrzyżowania z  
ul. (...) w  
kierunku  
skrzyżowania z  
ul. (...)  
nieumyślnie  
naruszył zasady  
bezpieczeństwa  
w ruchu  
lądowym w  
postaci  
przekroczenia  
prędkości na  
drodze  
publicznej,  
poruszając się  
z prędkością  
50 km/h w  
miejscu objętym  
ograniczeniem  
prędkości do  
40 km/h oraz  
niedostosowania  
techniki jazdy  
do warunków  
panujących na  
drodze  
spowodował  
wypadek, w  
którym potrącił  
pieszego A. P.  
(2)  
przekraczającego  
jezdnę poza  
przejściem dla  
pieszych, w  
wyniku czego  
pieszy doznał  
obrażeń ciała  
skutkujących

# niezasadny

jego zgonem w  
dniu  
30.11.2016r.  
oraz  
wymierzeniem  
oskarżonemu  
kary 1 roku  
pozbawienia  
wolności z  
warunkowym  
zawieszeniem jej  
wykonania na  
okres próby  
wynoszący 3  
lata,

b. ewentualnie  
– o uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku oraz  
przekazanie  
sprawy Sądowi  
I instancji do  
ponownego  
rozpoznania,

c. zasądzenie od  
oskarżonego na  
rzecz  
oskarżycielki  
subsydiarnej  
zwrotu kosztów  
procesu za obie  
instancje według  
norm  
przypisanych, w  
tym kosztów  
zastępstwa  
procesowego  
wedle podwójnej  
stawki  
minimalnej,  
mając na  
względzie nakład  
pracy  
pełnomocnika  
Oskarżycielki  
subsydiarnej.

<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Wniosek o zmianę wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu czynu według opisu skarżącego zasługuje w znacznej części na uwzględnienie, albowiem uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii kompleksowej biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej potwierdziło, iż oskarżony A. T. w dniu 29 listopada 2016r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy</p>	



przedpola jazdy, co skutkowało spóźnioną reakcją na widok pieszego przechodzącego przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Przekroczenie dozwolonej prędkości 40 km/h nie miało związku przyczynowo-skutkowego z wypadkiem, skoro oskarżony jadąc z prędkością 48 km/h mógł ominąć pieszego lub zatrzymać pojazd przed torem jego ruchu, gdyby podjął ten manewr obronny w odległości ok. 30 m przez miejscem potrącenia pieszego.

Nie ma jednak racji skarżący, iż sprawca wypadku nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących na drodze, gdyż kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...) A. T.- jak

wynika z opinii biegłego W. P. (1), nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Wnioski płynące z tej opinii znalazły się w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, w tym także i to, że pieszy A. P. (2) przekraczał jezdnię poza przejściem dla pieszych. Brak jednak podstaw do przypisania oskarżonemu, iż nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących na drodze i spowodował wypadek. Oskarżony wprowadził przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość o 8 km/h, ale warunki drogowe tj. natężenie ruchu czy warunki atmosferyczne, widoczności,

nawierzchni i predyspozycji kierowcy nie były utrudnione. Wskazać należy, że wypadek wydarzył się w miejscu o średnim natężeniu ruchu, w porze dziennej (ok. 7:40 rano), na drodze o nawierzchni twardej, asfaltowej, czystej i wilgotnej. W czasie zdarzenia nie padał śnieg ani deszcz, nie było mgły, nic nie ograniczało widoczności, nawierzchnia drogi nie była śliska. Nie wystąpiło żadne obiektywne ograniczenie widoczności. Warunki drogowe nie były w miejscu wypadku utrudnione w stopniu wymagającym od oskarżonego szczególnej ostrożności.

Natomiast oskarżony nie obserwował należycie drogi i nie zachował ostrożności o jakiej mowa w art. 3

ust 1 ustawy  
Prawo o ruchu  
drogowym,  
skoro nie  
zauważył  
pieszego  
poruszającego  
się o lasce,  
który wszedł  
na jezdnię i  
do momentu  
potrącenia  
przebył drogę o  
długości 4,8 m, a  
w chwili wejścia  
pieszego na  
jezdnię  
samochód  
znajdował się  
w odległości  
ok. 82 m  
przed miejscem  
potrącenia.  
Natomiast  
decyzję o  
gwałtownym  
hamowaniu  
kierujący  
samochodem  
powinien podjąć  
najpóźniej w  
odległości ok. 30  
metrów przed  
miejscem  
potrącenia aby  
zatrzymać się  
przed pieszym.

Nienależyte  
obserwowanie  
przez  
oskarżonego  
drogi i  
niezachowanie  
ostrożności było  
nieumyślnym  
naruszeniem  
zasad  
bezpieczeństwa  
w ruchu

drogowym i  
niewątpliwie  
pozostaje w  
bezpośrednim  
związku  
przyczynowym z  
potrąceniem  
pieszego.  
Oskarżony  
podjął  
nieskuteczny i  
spóźniony  
manewr  
ominięcia  
pieszego,  
choćby  
obserwował  
drogę przejazdu,  
to miał  
możliwość  
zatrzymania  
pojazdu przed  
torem ruchu  
pieszego i  
uniknięcia  
potrącenia oraz  
bezkolizyjnego  
ominięcia  
pieszego nawet  
jadąc z  
prędkością 48  
km/h. A. T. nie  
obserwował w  
sposób  
poprawny  
przedpola jazdy  
i zareagował  
ze zwłoką na  
widok pieszego  
przekraczającego  
jezdnię.

Brak podstaw  
do uchylenia  
wyroku i  
przekazania  
sprawy do  
ponownego  
rozpoznania,  
gdyż nie jest

konieczne  
przeprowadzenie  
na nowo  
przewodu w  
całości, jak  
również nie  
zaistniała żadna  
z przesłanek  
wymienionych w  
art. 439 § 1 kpk,  
art. 454 kpk oraz  
art. 440 kpk.

Na  
uwzględnienie  
zasługiwał  
wniosek o  
zasądzenie od  
oskarżonego na  
rzecz  
oskarżycielki  
subsydialnej  
zwrotu kosztów  
procesu tj.  
zastępstwa  
procesowego za  
postępowanie  
odwoławcze  
według  
podwójnej  
stawki  
minimalnej. Z  
tym, że  
poniesione  
wydatki zostały  
zasądzone od  
oskarżonego i  
Skarbu Państwa  
w częściach  
równych,  
albowiem Sąd  
Odwoławczy nie  
uwzględnił  
apelacji  
wniesionych  
przez obrońcę  
oskarżonego i  
prokuratora.  
Zgodnie z art.  
636 § 2

kpk w razie nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez co najmniej dwa uprawnione podmioty, stosuje się odpowiednio przepis art. 633 kpk. Stawka minimalna za postępowanie odwoławcze przed Sądem II instancji wynosi 1008 zł (za 2 terminy tj. 840 zł plus 168 zł). Sąd Okręgowy uznał za zasadne dwukrotne podwyższenie stawki minimalnej ze względu na nakład pracy pełnomocnika na tym etapie postępowania.

Natomiast za postępowanie przed Sądem I instancji zostało już zasądzone wynagrodzenie w stawce znacznie przewyższającą stawkę minimalną, która za 5 terminów rozprawy wyniosła 1680 zł (840 zł za pierwszy termin

i po 168 zł za 4 kolejne terminy). Tymczasem Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki subsydiarnej zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w kwocie 5608,80 zł, a zatem w kwocie znacznie przewyższającej stawkę minimalną. Brak zatem podstaw do podwyższenia tej kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Rejonowym.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

Związłe o powodach uwzględnienia okoliczności

5.  
**ZSTRZYGNIECIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**



<p><b>0.15.1.</b> <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.11.</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p><b>0.15.2.</b> <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. T. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2016r. ok. godz. 7:40 w L. na ul. (...), prowadząc samochód marki O. (...) nr rej. (...) z kierunku skrzyżowania z ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...), nieumyślnie</p>		

naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy, nie reagując bądź reagując ze zwłoką na widok pieszego A. P. (2), przekraczającego jezdnię ze strony lewej na prawą oraz poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, potracił tego pieszego powodując nieumyślnie wypadek w wyniku którego pieszy doznał rozległych i wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 30.11.2016r., czym wypełnił znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza oskarżonemu A. T. karę 1 (jednego) roku

<p>pozbawienia wolności;</p> <p>2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;</p> <p>3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania na piśmie Sądu co 3 (trzy) miesiące o przebiegu okresu próby;</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Zmiana wyroku wynika z zasadności zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej. Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej i przypisał oskarżonemu czyn posilkując się ustaleniami</p>	

poczynionymi  
na podstawie  
opinii  
kompleksowej  
biegłych z  
zakresu ruchu  
drogowego i  
medycyny  
sądowej. W  
ocenie Sądu  
oskarżony A.  
T. nieumyślnie  
naruszył zasady  
bezpieczeństwa  
w ruchu  
lądowym w ten  
sposób, że nie  
zachował  
należytej  
ostrożności i nie  
obserwował w  
sposób  
poprawny  
przedpola jazdy,  
nie reagował  
albo reagował  
ze zwłoką na  
widok pieszego  
przekraczającego  
jezdnię poza  
wyznaczonym  
prześciem dla  
pieszych i  
potrafił pieszego  
A. P. (2),  
powodując  
nieumyślnie  
wypadek,  
którego  
następstwem  
była śmierć  
pokrzywdzonego,  
pomimo  
możliwości  
ominięcia  
pieszego lub  
zatrzymania  
pojazdu przed  
torem ruchu  
pieszego oraz

uniknięcia  
potrącenia,  
gdyby oskarżony  
podjął manewry  
obronne w  
momencie  
wejścia pieszego  
na jezdnię, a  
co najmniej  
w odległości  
ok. 30 m  
przed miejscem  
potrącenia, gdy  
pieszy znajdował  
się w odległości  
ok. 1,8 m  
przed miejscem  
potrącenia. Sąd  
Okręgowy  
uwzględnił  
powyższe  
okoliczności  
wynikające z  
opinii  
kompleksowej  
biegłych w opisie  
przypisanego  
czynu.

Wymierzając  
oskarżonemu A.  
T. karę za  
przypisane  
przestępstwo  
Sąd uwzględnił  
jako okoliczność  
łagodzącą  
niekaralność  
oskarżonego za  
przestępstwa i  
wykroczenia  
drogowe  
(k.362,389) oraz  
przyczynienie się  
do wypadku  
przez pieszego,  
który  
przechodził  
przez jezdnię w  
miejscu

niedozwolonym,  
poza  
wyznaczonym  
przejściem dla  
pieszych. W  
ocenie Sądu karą  
współmierną do  
stopnia winy  
oraz  
szkodliwości  
społecznej czynu  
będzie kara w  
wymiarze roku  
pozbawienia  
wolności.  
Oskarżony A.  
T. w czasie  
wypadku miał  
zaledwie 25  
lat, obecnie  
od wypadku  
upłynął już okres  
5 lat w  
ciągu którego  
oskarżony nie  
naruszył  
porządku  
prawnego.  
Obecnie  
oskarżony  
przebywa w  
Szwecji, gdzie  
pracuje (k.334).  
Zdaniem Sądu  
wykonanie kary  
pozbawienia  
wolności należy  
warunkowo  
zawiesić na  
okres 2 lat  
próby, uznając,  
że jest to  
wystarczające  
dla osiągnięcia  
wobec niego  
celów kary, a  
w szczególności  
zapobieżenia  
powrotowi do  
przestępstwa.

Zgodnie z art. 72 § 1 k.k. zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje oskarżonego do przynajmniej jednego z obowiązków wymienionych w tym przepisie. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie celowe jest nałożenie obowiązku probacyjnego w postaci informowania sądu o przebiegu okresu próby w formie pisemnej raz na 3 miesiące. Tak wymierzona kara powinna spełnić swoje funkcje w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

**0.15.3.  
Uchylenie  
wyroku sądu  
pierwszej  
instancji**

**0.15.3.1.  
Przyczyna,  
zakres i  
podstawa  
prawna  
uchylenia**

1.1.

# art. 439 k.p.k.

Zwiąże powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co</b> <b>do dalszego</b> <b>postępowania</b>			



<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III. i IV.	<p>Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego i wysokości dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów procesu ze względu na jego możliwości zarobkowe. Na podstawie art. 640 § 1 kpk w zw. z art. 628 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego oraz Skarbu Państwa na rzecz oskarżycielki subsydiarnej A.</p>	

P. (1) poniesione przez nią wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej.

Zgodnie z § 11 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych- stawka minimalna za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 840 zł. Przy czym stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień rozprawy o 20 % tj. o kwotę 168 złotych. Rozprawa odwoławcza odbyła się na dwóch terminach tj. w dniach 03.11.2021r. i 13.12.2021r.

Pełnomocnik wnosił o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego

wedle podwójnej stawki minimalnej, mając na względzie nakład pracy pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek jest zasadny z uwagi na nakład pracy pełnomocnika na etapie postępowania odwoławczego dlatego zachodzą przesłanki do zasądzenia w sprawie wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej. Stopień zawilości sprawy jest ponadprzeciętny, skoro zachodziła potrzeba analizy trzech odmiennych opinii biegłych oraz uzupełnienia materiału dowodowego na etapie postępowania odwoławczego. Wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych

	<p>zagadnień faktycznych pozostaje na wyższym niż przeciętnym poziomie ze względu na sporządzenie odpowiedzi na apelację, złożenie dwóch wniosków dowodowych oraz udział w przesłuchaniu biegłych na rozprawie odwoławczej.</p>	
<p><b>7. PODPIS</b></p>		
<p>SSO Anna Zawadka SSO Adam Bednarczyk SSO Jacek Matusik</p>		